Cena 15 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

EXPRESS ILUSTROWANY

Nr 15 (1981)
ROK VII.

CZWARTEK



Do wolnej Warszawy wkracza Wojsko Polskie. (Styczeń 1945 r.)
CAF

Ludność Stolicy czci

7-mą rocznicę wyzwolenia

Społeczeństwo manifestuje swe uczucia dla Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego

WARSZAWA — Dnia 17 stycznia br. mija 7 rocznica wyzwolenia Warszawy przez bohaterską, niezwyciężoną Armię Radziecką i walczące u jej boku Wojsko Polskie. Społeczeństwo Stolicy uroczyście obchodzi tę wielką rocznicę.

16 bm. w wielu zakładach pracy odbyły się zebrania załóg, które wysłuchały wygłoszonych przez przedstawicieli WP referatów, o zwycięskiej ofensywie Armii Radzieckiej, w wyniku której Stolica została wyzwolona.

Uroczyste zebranie odbyło się w sali Stołecznej Rady Narodowej. Zgromadzeni owacyjnie przywitali przybyłą delegację jednej z jednostek bohaterskiej Dywizji Kościuszkowskiej. Długo nie milkły gorące okrzyki na cześć wyzwolicielki ludów — Armii Radzieckiej, na cześć Wojska Polskiego, dowodzonego przez pogromcę faszystów, wychowanka stalinowskiej szkoły wojennej — Marszałka Rokossowskiego.

Z głębokim zainteresowaniem wysłuchała na uroczystym zebraniu załoga gazowni warszawskiej referatu przedstawiciela WP. Mówca opowiedział o wielkiej zwycięskiej ofensywie Armii Radzieckiej zimą 1945 r., o ofensywie, która przyniosła wyzwolenie Stolicy i ogromnych połaci kraju.

Długą, gorącą owacją przyjęli zgromadzeni zacytowane przez mówcę słowa Prezydenta RP Bolesława Bieruta, wypowiedziane na I konferencji warszawskiej PZPR w czerwcu 1949 r.: **„Ta pomoc braterska, serdeczna, ofiarna — to pierwsza dłoń bratnia, która pomogła wskrzesić życie naszej Stolicy. Niech pamiętają o tym wszyscy, którzy stąpają po ulicach odrodzonego miasta, niech przekażą przyszłym pokoleniom gorące uczucie czci i wdzięczności dla wielkiego inicjatora tej pomocy — Stalina“.**

Nie ustają

prowokacje brytyjskie w Egipcie

PARYŻ — Z Kairu donoszą, że brytyjskie wojska okupacyjne dokonują nadal krwawych prowokacji w strefie Kanału Sueskiego. Coraz częściej pod pretekstem zwalczania egipskich batalionów wyzwoleńczych agresorzy angielscy wywołują krwawe incydenty i masakrują ludność cywilną.

Jednocześnie mnożą się zbrojne starcia pomiędzy oddziałami brytyjskich wojsk okupacyjnych a egipskimi batalionami wyzwoleńczymi.

W Kairze, Aleksandrii i innych miastach Egiptu odbyły się ponownie wielkie manifestacje antybrytyjskie studentów i uczniów szkół średnich.

Jak donosi dziennik „Al-Ahram“, dnia 15 bm. wzmocnione oddziały wojsk brytyjskich usiłowały po raz trzeci zająć Tel El-Kebir, ostrzelały to miasto i zniszczyły kilka domów mieszkalnych. Ludność miasta, partyzanci i policja stawiły silny opór wojskom brytyjskim i zmusiły je do odwrotu.

Dziennik stwierdza również, iż w rejonie Abu-Hammada i Tel El-Kebiru pojawili się spadochroniarze brytyjscy. Ludność, partyzanci i policja otoczyli ten rejon biorąc do niewoli 80 uzbrojonych spadochroniarzy.

Górnicy kopalń soli objęci „Kartą Górnika“

KRAKÓW. — Uchwałą rządu górnicy i pracownicy polskich kopalń soli z dniem 1 stycznia 1952 r. objęci zostali wszystkimi przywilejami i korzyściami, płynącymi z Karty Górnika.

Uchwała rządu jest dowodem uznania i zarazem wspaniała nagrodą dla górników kopalń soli, mających coraz większe osiągnięcia w swej pracy.

Z tej okazji w kopalniach soli odbyły się specjalne, uroczyste narady załogowe.

Na str. 3-ej podajemy ODEZWĘ Rady Narodowej do mieszkańców m. Łodzi

Nie tylko słowem ale i czynem

W odpowiedzi na zakusy wskrzesicieli Wehrmachtu

● zwiększamy produkcję ● wzmagamy czujność

WARSZAWA — Na niezliczonych zebraniach, które odbywają się w całym kraju ludzie pracy ostro potępiają cyniczne oświadczenie agentów imperialistycznych z Bonn o uzbrojeniu 1.250.000 młodych Niemców, którzy mają tworzyć trzon nowego Wehrmachtu.

Zespoły, brygady i całe załogi, aby dać godną odprawę podżegaczom wojennym, postanawiają zwiększać i udoskonalać produkcję.

Głosami potępienia i oburzenia rozbrzmiewają oddziały produkcyjne hut, fabryk i kopalni śląskich. W kop. **„KLEOFAS“** raz po raz wznosili górnicy okrzyki: **„Precz ze zbrodniarzami z Wall Street“, „Hańba wrogom ludzkości odbudowującym hitlerowski Wehrmacht“.**

Górnicy kop. **„POLSKA“** w uchwalonej na zebraniu rezolucji oświadczają: **„Wzmożonym wysiłkiem i realizacją naszych planów produkcyjnych damy godną odpowiedź podżegaczom wojennym spod znaku dolara i swastyki“.**

Załoga **FABRYKI LOKOMOTYW W CHRZANOWIE,** która postanowiła skrócić wykonanie swego zobowiązania, podjętego ku czci 10-ej rocznicy powstania PPR, o dwa dni, jednomyślnie przyjęła rezolucję, stwierdzającą m. in.: **„W odpowiedzi na poczynania amerykańskich imperialistów i ich pachołków z Bonn, postanawiamy wzmocnić czujność, gdyż wrogowie naszego kraju nasyłają szpiegów i dywersantów. Zobowiązujemy się jeszcze silniej skupić wokół naszej partii i rządu ludowego — wokół Prezydenta Bieruta“.**

Narada budowniczych MDM

WARSZAWA. — W dniu 16 bm. w przeddzień 7 rocznicy wyzwolenia Warszawy, w sali klubu MBP odbyła się narada robocza budowniczych największej inwestycji Warszawy — Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej. Celem narady było omówienie i przedyskutowanie zadań jakie przed budowniczymi MDM stawia trzeci rok Planu 6-letniego.

W zrozumieniu wielkości i trudności postawionych zadań robotnicy i personel inżynieryjno-techniczny zgłosili zobowiązania produkcyjne..

Naród polski w 28 rocznicę śmierci W. I. Lenina

WARSZAWA — 21 stycznia br. mija 28 lat od dnia śmierci Włodzimierza Lenina, największego geniusza ludzkości, twórcy partii bolszewickiej i pierwszego na świecie państwa socjalistycznego, wodza mas pracujących całego świata.

Wraz z całą postępową ludzkością, naród polski czci pamięć wielkiego Lenina. Miliony Polaków, zrzeszonych w kołach TPP-R, przygotowują akademie, zebrania, wieczornice, poświęcone życiu i działalności Lenina. Tworzą zespoły wspólnego czytania życiorysu Lenina, wspólnego studiowania poszczególnych jego dzieł. Organizacje TPP-R wydają specjalne gazetki ścienne, organizują wystawy, które ukazują Lenina, jako organizatora Rewolucji Październikowej, budowniczego państwa socjalistycznego, wielkiego przyjaciela Polski.

Anglia nie jest równorzędnym partnerem USA

LONDYN. — Prasa brytyjska omawia w dalszym ciągu wyniki rozmów premiera Churchilla z prezydentem Trumanem.

„Daily Worker“ stwierdza, że Truman odrzucił wszystkie żądania Churchilla. Sprzeczności między Stanami Zjednoczonymi a W. Brytanią pozostają nie rozwiązane. Wysiłki Churchilla, zmierzające do tego, by imperializm amerykański traktował W. Brytanię jako równego partnera, spełzły na niczym.

Nowa powódź we Włoszech

RZYM. — Cała prowincja Cantazaro (Kalabria) została dotknięta nową powodzią, która wyrządziła poważne szkody. Najbardziej ucierpiała ludność mieszkająca w barakach na przedmieściach miast.

Na wyżynie Santa Eufemia, rzeka Messia zalała znaczne obszary pól uprawnych. Powódź wyrządziła również poważne szkody w innych częściach prowincji.

Prasa podkreśla, że przyczyną powodzi jest brak wałów ochronnych, chociaż organizacje demokratyczne od dłuższego czasu wskazywały na niebezpieczeństwo powodzi.

Uchwała rządu CSR o utworzeniu Akademii Nauk

PRAGA — Na posiedzeniu rządu czechosłowackiego postanowiono na wniosek premiera Zapotocky'ego powołać specjalną komisję rządową, która zajmie się pracami przygotowawczymi do założenia Czechosłowackiej Akademii Nauk.

U naszych przyjaciół

PEKIN. — W Chińskiej Republice Ludowej przeprowadza się zakrojoną na szeroką skalę akcję likwidacji analfabetyzmu. Obecnie na kursy dla analfabetów uczęszcza ponad 35 milionów osób. Ponadto 20 milionów osób uczęszcza na kursy dokształcające.

* * *

MOSKWA. — W tych dniach mija 20 rocznica uruchomienia pierwszego wielkiego pieca w gigantycznych zakładach metalurgicznych w Magnitogorsku na Uralu.

20 rocznicę istnienia zakładów wita załoga kombinatu nowymi osiągnięciami produkcyjnymi.

* * *

SOFIA. — W Bułgarii szybko rozwija się nowa gałąź gospodarki narodowej — budownictwo okrętowe. Załoga stoczni im. Dymitrowa w mieście Stalin wykonała roczny plan produkcyjny w 1951 r. w ciągu 11 miesięcy. W stoczni tej wodowano w roku ubiegłym 15 statków.

* * *

MOSKWA. — W szybkim tempie posuwa się budowa nowego wielkiego wieżowca mieszkalnego w Moskwie. Zakończono już montaż konstrukcji stalowej 26 pięter w centralnej części wieżowca. Obecnie przystąpiono do budowy sześciu ostatnich pięter. Wysokość nowego wieżowca sięgać będzie 165 metrów.



Pięcioletnie dziecko koreańskie obrzucone granatami przez żołnierzy amerykańskich w pobliżu strefy działań wojennych. Zostanie ono niewidome do końca życia.

Fot. — CAF

Trzeba usłuchać głosu narodów domagających się paktu pokoju

Polska popiera propozycje ZSRR w sprawie rozbrojenia

PARYŻ. — W komisji politycznej Zgromadzenia Ogólnego w ramach debaty nad radzieckim wnioskiem „w sprawie środków zapobieżenia groźbie nowej wojny światowej, oraz utrwalenia pokoju i przyjaźni między narodami“, szef delegacji polskiej wiceminister Wierbłowski wygłosił dnia 16 bm. przemówienie, w którym oświadczył m. in.:

U podstaw napięcia międzynarodowego leży brak współpracy 5 wielkich mocarstw. Przywrócenie tej współpracy oraz przyjęcie przez te mocarstwa uroczystych zobowiązań pokojowego regulowania istniejących i przyszłych konfliktów zagwarantuje usunięcie groźby wojny.

W tym celu wielkie mocarstwa winny zawrzeć między sobą pakt pokoju, o którym mówi rezolucja radziecka, pakt ten bowiem jest zgodny z postanowieniem Karty, stanowi logiczne jej uzupełnienie.

Zawarcia takiego paktu domagają się od wielkich mocarstw narody całego świata, które przez usta swych przedstawicieli, zebranych na posiedzeniu Światowej Rady Pokoju w Berlinie, uchwaliły apel wzywający Stany Zjednoczone, W. Brytanię, Francję, Chiny i ZSRR do zawarcia paktu pokoju. Apel ten podpisało już 600 milionów ludzi ze wszystkich stron świata i liczba ta stale wzrasta. Organizacja nasza uchwalając wniosek radziecki, nawołujący do zawarcia takiego paktu, nie zawiedzie nadziei, jaką w niej pokładają narody.

Odprężenie obecnej sytuacji winno się rozpocząć od natychmiastowego zaprzestania działań wojennych w Korei i wycofania z jej terytorium obcych wojsk. Stworzy to podstawę do właściwego, zgodnego z interesami narodu koreańskiego i pokoju międzynarodowego, rozwiązania zagadnienia jedności i niepodległości Korei.

Projekt radziecki obejmuje najistotniejsze zagadnienia pokoju od broni atomowej poprzez redukcję zbrojeń do paktu 5 wielkich mocarstw, od potępienia paktu atlantyckiego i rosnących baz wojennych do zagadnienia kontroli i światowej konferencji rozbrojeniowej.

Wszystko to tworzy jedną całość. Dlatego wyrywanie poszczególnych części spowodować może tylko zniekształcenie wniosku. Tego należy się strzec.

Delegacja polska widzi w projekcie rezolucji radzieckiej zespół środków, stanowiących logiczną całość, środków, które rozwiązują najbardziej palące problemy i stwarzają konstruktywny program pokojowego współżycia między narodami.

W czasie dalszej debaty w komisji politycznej, propozycje radzieckie w sprawie rozbrojenia poparli również delegaci Białorusi, Czechosłowacji i Egiptu

To było siedem lat temu...

Warszawa wolna!

WARSZAWA wolna! Te słowa biegnące po drutach telegraficznych w świat do głębi poruszyły wszystkich nas, gdziekolwiek wówczas, przed 7 laty, znajdowaliśmy się.

Mistrzowska operacja wojskowa dowódców armii radzieckich, wychowanych w szkole strategii stalinowskiej, w ciągu trzech dni zdołała wyzwolić miasto, w którym hitlerowcy chcieli widzieć bastion obrony. Dnia 14 stycznia wojska I Frontu Białoruskiego ruszyły do natarcia z przyczółka Warki i Puław. Przełamanie linii obronnej na szerokości 120 km dokonało wyrwy w hitlerowskim systemie obronnym i stworzyło warunki do rozgromienia ugrupowania nieprzyjaciela w rejonie warszawskim. Nazajutrz przyszło następne uderzenie od północy, z wideł Bugu i Wisły.

Warszawa była więc otoczona od północy i południa przez wojska radzieckie. Na wschód od naszej stolicy stały jednostki I Armii Polskiej. Radzieckie oddziały pancerne i zmotoryzowane poszły dalekim zagonem na zachód, na zaplecze. Wojska hitlerowskie znalazły się w żelaznym pierścieniu.

Dnia 16 stycznia o północy zadzwoniły telefony do sztabu I Armii Polskiej. Zapadła decyzja dowództwa radzieckiego, by żołnierz polski wypełnił zadanie wyzwolenia swojej stolicy. Żołnierz polski szedł do Warszawy najkrótszą drogą — od Lenino, walcząc u boku Armii Radzieckiej ze swym śmiertelnym, faszystowskim wrogiem o wyzwolenie swej ojczyzny. Warszawę miał uwolnić żołnierz polski, który przeszedł szkołę zwycięstwa pod dowództwem synów ludu warszawskiego, Rokossowskiego i Świerczewskiego.

W noc poprzedzającą natarcie żołnierz polski z zaciśniętymi pięściami patrzył na łuny pożarów nad Warszawą i wsłuchiwał się w huki wybuchów, którymi była wstrząsana. To hitlerowskie żołdactwo dokonywało ostatniego aktu zniszczenia stolicy Polski.

Szybkie, potężne uderzenie przełamało opór wroga. Rankiem 17 stycznia pierwsi żołnierze Wojska Polskiego byli już w Warszawie. Szli w milczeniu przez wymarłe miasto. Potworna zdrada polskiej burżuazji sprawiła, że setki tysięcy ludzi zginęło na próżno pod gruzami domów Warszawy, dalsze setki tysięcy poszły do obozów hitlerowskich i na poniewierkę, a samo miasto leżało martwe.

* * *

NIE, Warszawa będzie żyła. Warszawa będzie stolicą Polski. Będzie stolicą Ludowej Polski. Z tego miasta naród polski, polski lud będzie kierował swymi losami.

Nie na próżno walczyli w tym mieście żołnierze Gwardii Ludowej i Armii Ludowej, nie na próżno zginęli Nowotko, Finder i Fornalska, Hanka Sawicka i Janek Krasicki, Roman Pajda i Sylwester. Nie na próżno poniosło śmierć pięćdziesięciu peperowców i sztab AL-u i tysiące, tysiące bezimiennych bojowników o Polskę wolną i sprawiedliwą, Polskę ludu pracującego. Nie na próżno w tym mieście w noc sylwestrową 1943 r. pod przewodem Bolesława Bieruta powstało rewolucyjne kierownictwo walki o wyzwolenie i pierwszy rewolucyjny organ władzy ludowej — Krajowa Rada Narodowa.

To z inicjatywy PPR, z inicjatywy Bolesława Bieruta zapadła historyczna uchwała, wyrażająca pragnienia całego narodu polskiego, uchwała o odbudowaniu Warszawy — stolicy Polski. I z tą samą rewolucyjną siłą, z którą PPR mobilizowała naród polski do nieprzejednanej walki z hitlerowskim najeźdźcą, do walki o wyzwolenie Polski, teraz mobilizowała go do odbudowy. Sprawa odbudowy Warszawy stała się sprawą honoru każdego Polaka.

* * *

GDY dziś chodzimy ulicami miasta, tak drogiego sercu każdego Polaka, gdy w tym roku dzień jej wyzwolenia obchodzimy w dziesiątą rocznicę powstania PPR — oddajmy głęboką cześć tej bohaterskiej partii, która w oparciu o rewolucyjną naukę marksizmu-leninizmu prowadziła nas do zwycięstwa w bojach o wolność i prowadziła nas do zwycięstwa w bojach o budowę polskiego życia. To wszystko co zostało dokonane w Polsce jest z Niej i my wszyscy z Niej jesteśmy.

Jej słuszna polityka związała nas braterską przyjaźnią na wieki z Krajem Socjalizmu, ze Związkiem Radzieckim, który przyniósł nam wolność i którego pomocna dłoń wspiera nas nieustannie.

Jej rewolucyjna czujność, którą z wzorów i doświadczeń WKP(b) wniosła do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, obezwładniła i rozbiła reakcję mikołajczykowską i inne agentury anglo-amerykańskiego imperializmu. Ustrzegła nas przed śmiertelnym niebezpieczeństwem, jakie zagrażało nam ze strony gomułkowszczyzny. PPR, która zawsze wyrażała dążenia całego narodu, jego najistotniejsze interesy, wyzwoliła w nas siły, przekształcające z dnia na dzień obraz naszej ojczyzny.

Jej inicjatywa i kierownictwo zrodziły ruch współzawodnictwa pracy — motor szybkiego wzrostu naszych sił i naszego dobrobytu. To peperowiec, Wincenty Pstrowski był jednym z inicjatorów współzawodnictwa pracy i peperowcy przenieśli do nas doświadczenia radzieckie, które stały się własnością całego narodu. To trójki murarskie, pnąc się po rusztowaniach Warszawy, stworzyły sławne już w całym świecie „warszawskie tempo".

Każdy kamień ocalałego zabytku Warszawy i każda cegła nowej budowy socjalistycznej stolicy naszego państwa, dumy całego narodu, jest pomnikiem wystawionym na chwałę PPR, na wdzięczność Związkowi Radzieckiemu — wyzwolicielowi Polski, gwarantowi jej niepodległości.

Andrzej Braun

17. I. 1945

Rzęziły auta poprzez zaspy.
Smar czernił śnieg. Blask w oczy parzył.
Ktoś rzekł: „Skończyły się wasze czasy —
tu naród będzie gospodarzył".

Zajadli z gniewu, z trudu, z troski —
wiódł ich wśród dymu w taśm chrzęście —
Waryńskich głos i głos Dąbrowskich;
Na karabinach sine pięści.

Wspomnę ten dzień. I mróz, gdy buty
z grudy krzesały nowe gwiazdy —
i pierwszy życia oddech równy
i świat tak dziwnie od łez jasny.

Mój ślepy byt zyskał czas przyszły,
jak lampa iskrą zapalona,
kiedy dwa brzegi Wisły
padły sobie w ramiona.

Drzazgi

GOŚCINNOŚĆ TITOWCÓW

W Belgradzie, w reprezentacyjnej dzielnicy miasta, wznosi się majestatycznie gmach wytwornego hotelu noszącego nazwę „Majestic". W hotelu tym jest rojno i gwarno, ale w tłumie gości hotelowych na próżno byś szukał Jugosłowianina, Bo... hotel ten przeznaczony jest „tylko dla Amerykanów".

Zadziwiająca jest rzeczywiście „gościnność" titowców.

Nasze Rady

J. MAJEROWICZ: Jedynie Nadzór Budowlany powołany jest do wydania opinii, czy dokonana przebudowa odpowiada przepisom bezpieczeństwa. Opinia osób prywatnych nie jest miarodajna. Pozostaje więc Panu oczekiwać z całkowitym zaufaniem na ostateczne rozstrzygnięcie. Należy dodać, że Nadzór Budowlany nie jest obowiązany do telefonicznego informowania o decyzji, gdyż przy każdorazowej takiej informacji pracownicy tej instytucji musieliby dużo czasu tracić na wyszukiwanie akt i sprawdzanie właściwych spraw.

* * *

TEOFIL GIERYMSKI: — Utworzenie zespołów adwokackich to istotnie wyższa uspołeczniona forma pracy adwokatów. Jest Pan w błędzie, sądząc, że na tej reorganizacji ucierpi interes osób, którym potrzebna jest porada prawna czy obrona. Nie należy z góry negatywnie ustosunkować się do nowych przejawów dlatego tylko, że dotąd były one nieznane. Dopiero po upływie odpowiedniego czasu zdoła Pan się przekonać, czy zarzuty wyłuszczone w nadesłanym nam liście są uzasadnione.

Odpowiadamy:

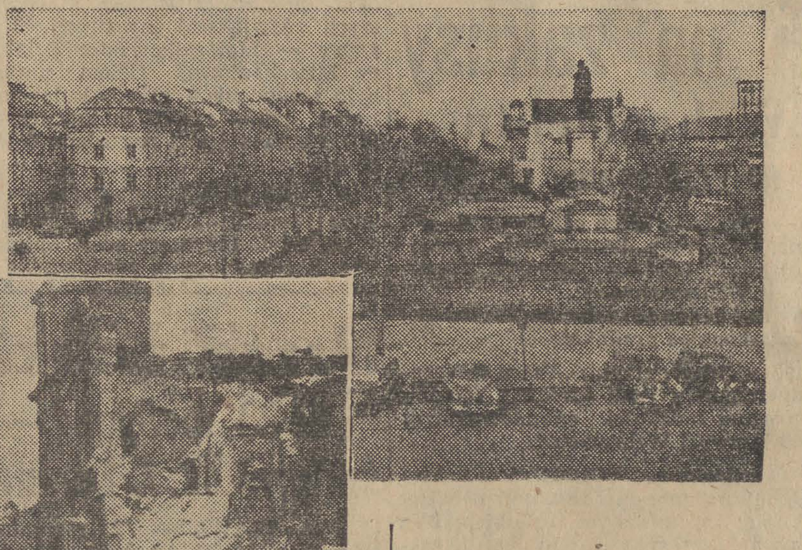
JANINA ZATORSKA: — Należy się zwrócić do Wydziału Oświaty przy Prezydium Rady Narodowej Łódź, ul. Piotrkowska 104. Liceum dla Wychowawczyń Przedszkoli mieści się w Łodzi przy ul. Roosevelta 11/13.

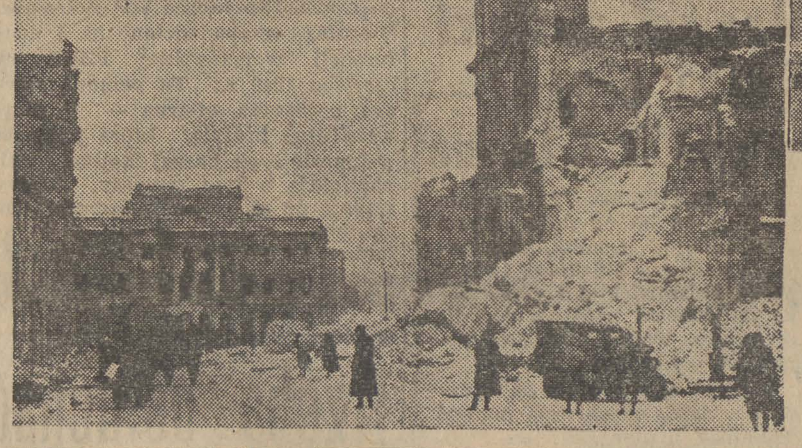
KRZYSIEK Z JAROSŁAWIA. — Zechce Pan zwrócić się do Dyrekcji Okręgowej Szkolenia Zawodowego. Niestety, jest Pan zbyt młody na to, aby uzyskać prawo jazdy. Pozostaje jedynie szkolenie zawodowe i jednoczesna praca (3 dni w tygodniu). Nie wątpimy, że znajdzie się i miejsce w internacie.

WARSZAWA PO WYZWOLENIU — styczeń 1945 r.

(Fragment Krakowskiego Przedmieścia)

CAF — AFWP





WARSZAWA DZISIEJSZA

Krakowskie Przedmieście — pomnik Mickiewicza.

CAF — fot. Zyg. Wdowiński

Codzienna nowelka „Expressu"

Pola Gojawiczyńska

W dzień wyzwolenia Warszawy

(fragmenty powieści „Stolica").

Nie można już było jechać dalej. Wśród warkotu, sapania i jęku motorów auta utknęły. Z czarnego, otwartego Packarda wysiadł generał i nie oglądając się w milczeniu ruszył w stronę mostu.

Nie rzucił ani jednego spojrzenia na gotyk kościoła w gruzach, na szpital w gruzach, na całą tę lewą stronę ulicy, co przedstawiała teraz przestrzeń gołą, równą, czerwoną od rozbitej cegły. Szedł prosto na most. Z tej strony było tu tylko jedno przęsło.

Świta wysypała się pospiesznie z dwóch mniejszych aut. Na samym końcu szedł Dodge; to była prasa i film: dwóch oficerów.

Stosy kamieni, gruz, cegła, deski, szyny tramwajowe pokrywały zrujnowaną jezdnię. Górą gęsta gmatwanina zerwanych drutów krzyżowała się, biegła opadała w dół, wlokąc się jeszcze po ziemi.

Kozły z rozpiętą siatką kolczastego drutu zamykały wjazd na most. Generał zszedł na prawo, w bok, na przejście dla pieszych. Jeżeli ktoś myślał o minach, nie mówił o tym. Sądzono, że będzie można zejść w dół po zrujnowanym żelastwie, wspiąć się, wwindować na warszawskie przęsło; przejść. Lecz tam, gdzie urywała się ostatnia deska, ostatni podkład żelaza, urywało się wszystko, była przepaść.

Po drugiej stronie miasto stało jeszcze w bladych mgłach styczniowego świtu na wybrzeżu. Wyżej widziało się pustkę — dwa puste miejsca — tam, gdzie zamek. I tam, w przestrzeni, gdzie na różowych rankach, złocistych południach i granatowych zmierzchach, pod gwiazdami i księżycem rysowała się kolumna Zygmunta.

Lecz jeszcze dalej, wyżej piętrzyły się kamieniczki Placu, Piwnej, Świętojańskiej, Kanonii, Mostowej, Freta i patrzyły pustymi dziurami okien, wypalone na biało od ognia, blade, białe kikuty okaleczałych murów.

A, to miało wygląd ludzki!... To ludzie tam stali, na tymtym brzegu, całe szeregi, szkielety, widma, cienie bez słów, nieme, oślepłe, z odrąbanym ramieniem, białe, wyciągnięte wzwyż — wyniosłe jeszcze... Wszystko to w wielkiej ciszy, innej niż cisza cmentarzy. Oficerowie patrzyli milcząc na miasto, do którego zdążali.

U ich stóp, przywarty do żelaznej kraty, ciemniał dziwaczny kształt, zaskorupiały i lśniący od lodowej powłoki. Był to trup. Kula musiała dosięgnąć zwiadowcę, gdy pełzał wzdłuż żelaznej bariery i tak pozostał: w ruchu, z jedną nogą skurczoną i ramieniem wyciągniętym naprzód, kościstym palcem wskazując cel, nieosiągalny już: Stolicę. Warszawę.

Taką, jaką ją pamiętali — żywe ciało z arteriami pełnymi krwi, ukwieconą i rozrastającą się, trzydziestego dziewiątego roku. Zwiewne widmo na tamtym brzegu przypominało ją w sposób przejmujący, uczuciem strasznej, nieodwołalnej straty. Była i — nie ma jej już. Była — nie będzie jej, nigdy.

Generał odwrócił się pierwszy. Jego twarz, czerwona od mrozu, gładka zazwyczaj i pogodna, poszarzała aż po zbielałe i ściśnięte wargi. Przekrwione oczy spojrzały nie widząc w twarze świty raz, drugi, trzeci.

— Piasecki — rzekł cicho potrząsając wyciągniętym ramieniem — i: — Boraj! Widzieliście? — Nagle opuścił ramię i powiedział już głośno i zwyczajnie:

— Musimy przejść przez lód...

— — — — — — — — —

Przy ciągłym mrozie saperzy wyrąbali lód, ustawili pontony - barki. Spięli je klamrą belek, pokryli drewnianym pomostem. Transporty wojskowe spłynęły na zburzone miasto, przeszły przez nie trasą już trochę oczyszczoną. Pod wiaduktem kolejowym na Woli eksplodowały miny. Były ofiary.

Naprzeciw kolumnom wojskowym z wsi i osiedli podwarszawskich ciągnęła ku Warszawie jej powracająca ludność. Piechotą i na rowerach i w najdziwaczniejszych ekwipażach, opatuleni i w łachmanach, zjeżdżali w bok szosy przed wielką, huczącą masą, walącą na zachód. Podnosili głowy, spoglądali z błyskiem w oczach. Na czołach wielkich ciężarówek czerwone transparenty zapowiadały śmierć i zniszczenie Trzeciej Rzeszy. Śmierć i zagładę, groźbę.

Uchodźcy ruszyli dalej. Lecz tylko pierwsze fale dotarły do stolicy, zanim zamknięto wstęp do miasta placówkami wart. Tam, wewnątrz dymiły jeszcze zgliszcza, wybuchały miny, barykady tarasowały zawalone ulice. Okropna woń pogorzeliska, dech rozkładających się tysięcznych ciał szedł z domów, ciągnął z piwnic. Nad obolałą, dygocącą ziemią, spowitą w dymy i czady, stało nieruchome, bure niebo.

— — — — — — — — —

Ręce ludzkie wieńczyły miejsca egzekucji, iżby nie zaginęły wśród powszechnej ruiny. Ręce młodzieży i starców od świtu do nocy uprzątały gruz z ulic. Szpony rabusiów grabiły. Wielki Trup, po tylekroć obrabowany, doznawał jeszcze jednej zniewagi, najpodlejszej. Oblicze miasta kształtowało się z chwili na chwilę, człowiek nadawał temu procesowi tworzenia się swój wyraz.

To był szum, mętna, spieniona ciecz, która spłynęła.

Ludność, zatrzymana u wrót miasta, stłoczona na niewielkiej przestrzeni podmiejskiej, w jej budach, stodołach i drewniakach, koczując pod gołym niebiem cierpiała różnorodne, a niewysłowione męki. Toteż przeciekano przez warty, przez zakazy i przestrogi, przez groźby epidemii, wędrowano wzdłuż jej granic szukając sposobnego momentu przejścia. Wola powrotu, wola dźwignięcia siebie, a poprzez siebie — miasta, tęsknota wreszcie do swoich kątów była silniejsza ponad wszelkie rozumowania. Nie cofano się już z tych miejsc.

I Stolica z żyjącymi poczęła żyć

Pod ostrym kątem

NERWOWA KIEROWNICZKA

W sklepie PSS nr 739 urzęduje wybitnie nerwowa kierowniczka. Złości ją byle głupstwo, drobiazgi wyprowadzają z równowagi, a i swą pracę traktuje jak z łaski. Donoszą nam o tym nasi czytelnicy z ul. Abramowskiego 23.

Po przeczytaniu listu doszliśmy do wniosku, że cierpliwość klientów wymienionego sklepu jest już mocno na wyczerpaniu i że dla dobra placówki handlu uspołecznionego PSS z ul. Abramowskiegc należałoby albo zmienić u kierowniczki sklepu stosunek do pracy i do kupujących, albo... ją samą.

NA WULKANIE

— Czujemy się jak na wulkanie — piszą czytelnicy, zamieszkali w domu przy ul. Bema 27 w Łodzi. Wiadomość ta, jak się to mówi, zelektryzowała nas. Cóż się okazało?

Że przede wszystkim tc jakiś dziwny dom. Zepsuł się swego czasu przewód kominowy i teraz ani ogrzać mieszkania nie można, ani strawy ugotować. Spod podłóg buchają zaraz kłęby dymu i nic, tylko straż wzywać.

Ostatnio była już tu trzy razy. Stwierdza zawsze to samo: czym prędzej wyremontcwać przewód kominowy. Zarząd Nieruchomości na Łagiewnickiej 37 jest jednak innego zdania.

Nie reaguje na prośby lokatorów, uważając pewnie, że to bardzo zdrowo siedzieć w zimnym mieszkaniu, a i praktycznie, bo nie trzeba w domu gotcwać.

— Nie pali się — mówi — pokrywając własną obojętność. (feb)

Dbamy o czystość i estetyczny wygląd naszych sklepów

Przy Wydziale Handlu stworzono ostatnio sekcję, której zadaniem będzie kontrolowanie estetyki sklepów uspołecznionych.

Sekcja zwróci szczególną uwagę na przestrzeganie czystości w sklepach, na wygląd wystaw, higienę pracy itd. (bk)

Listonosze wiejscy we współzawodnictwie

Pracownicy poszczególnych agencji pocztowo - tele - komunikacyjnych woj. łódzkiego przystąpili ostatnio do współzawodnictwa o przedterminową subskrypcję kalendarzy na rok 1952 i rozpowszechnienie wśród chłopów mało i średniorolnych prenumeraty pism i prasy codziennej.

Wiele placówek pocztowych zameldowało już o wykonaniu swych zobowiązań. Szczególnie wyróżnili się listonosze agencji pocztowo - telegraficznej w Parzniewicach, pow. piotrkowskiego, którzy zrealizowali w 200 proc. plan prenumeraty „Poradnika rolnika", zaś w 150 proc. plan rozpowszechniania „Kalendarza robotniczego".

W subskrypcji „Kalendarza uczniowskiego" przodują listonosze agencji w Czastarach, pow. wieluńskiego, którzy zrealizowali plan w 315 proc.

Podobne wyniki zanotowali pracownicy agencji pocztowych w Zdżarach, pow. rawsko - mazowieckiego oraz w Bełchatowie i Woli Krzysztoporskiej, pow. piotrkowskiego.

Film marynistyczny „Załoga" już od lutego na ekranach

Dość długo musieliśmy czekać na nowy film polskiej produkcji. Wejdzie on na ekrany kin łódzkich „Polonia" i „Wolność" od pierwszych dni lutego. Jego tytuł brzmi „Załoga".

Jest to pierwszy polski film marynistyczny. Odtwórcami ról są m. in. Władysław Walter, Skowroński, Łomnicki, Pickarski oraz załoga statku szkolnego „Dar Pomorza". (bk)



WACEK: — Piękny był ten dzisiejszy spacer... Jak ślicznie jest w Kościeliskiej!...

WICEK: — Już dawno nie doznałem tak silnych wrażeń. Ale pora spać po takich wysiłkach...

WACEK: — Światło zgasło! I co teraz będzie? Jak my trafimy do domu po ciemku?

WICEK: — Jakoś trafimy. Tutaj to nie nowina takie wypadki. Elektrownia ciągle robi psikusy...

WICEK: — Ledwo stoję na nogach ze zmęczenia, a na dobitek jeszcze taka przygoda. No, nareszcie nasze drzwi...

WACEK: — Prędzej, ty ciamajdo! Przecież usnę na schodach! Czego się grzebiesz z tym kluczem?

LOKATORKA: — Cóż to, drzwi otwarte?... Chyba zapomniałam zamknąć. Ojej! A co to za ludzie w moim pokoju? Co panowie tu robią?

WICEK: — Bardzo przepraszamy, ale pomyliliśmy adres po ciemku...

Imprezy i uroczystości

Łódź w 7 rocznicę wyzwolenia

Odezwa Rady Narodowej do ludności naszego miasta

DNIA 19 stycznia br. mija siedem lat od wyzwolenia Łodzi z niewoli hitlerowskiej.

Siedem lat temu potężna ofensywa Armii Radzieckiej i Odrodzonego Wojska Polskiego, przeprowadzona w myśl genialnej strategii stalinowskiej rozbiła hordy żołdactwa hitlerowskiego, niosąc narodowi polskiemu wyzwolenie narodowe i społeczne. Jednym z pierwszych wielkich miast polskich, które dzięki bohaterstwu radzieckich żołnierzy odzyskało wolność, było nasze miasto pracy — robotnicza Łódź.

Fabryki, z których wypędzono kapitalistycznych wyzyskiwaczy, objęła w swe wyłączne władanie bohaterska klasa robotnicza, rozpoczynając nowy etap historii — etap budownictwa podstaw socjalizmu. W tworzeniu tego nowego etapu historii przewodziła Polska Partia Robotnicza.

Minione siedem lat wolności — to okres wspaniałych zwycięstw włókniarzy, metalowców, budowlanych, inteligencji pracującej i naukowców łódzkich. Klasa robotnicza w potężnym wysiłku, krok za krokiem usuwa pozostałości rządów kapitalistycznych i okupanta. Rosną nowe, socjalistyczne dzielnice miasta. Zmieniają wygląd ulice. Wybudowano nowe szpitale i szkoły. Powstały wyższe uczelnie, których Łódź za rządów sanacji była zupełnie pozbawiona. Dziesiątki kilometrów ulic otrzymało kanalizację, oświetlenie i nowe nawierzchnie. Zwycięsko zakończyliśmy walkę ze straszną spuścizną rządów obszarniczo - kapitalistycznych — analfabetyzmem.

Te wielkie zdobycze społeczeństwa Łodzi, a przede wszystkim klasy robotniczej — to wynik zwycięstwa, odniesionego 7 lat temu przez Armię Radziecką i Odrodzone Wojsko Polskie nad hydrą hitlerowską. Osiągnięcia te pokazują nam, jak wspaniałe warunki rozwoju stworzyło ono i jakie perspektywy daje nam pokojowe, socjalistyczne budownictwo.

Rada Narodowa m. Łodzi wierzy, iż 7 Rocznica Wyzwolenia Łodzi stanie się potężną manifestacją społeczeństwa naszego miasta na rzecz utrwalenia pokoju, na rzecz braterskiej przyjaźni Narodu Polskiego dla ludów Związku Radzieckiego, krajów demokracji ludowej i wszystkich narodów miłujących pokój.

Z okazji rocznicy wyzwolenia, Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi wzywa wszystkich mieszkańców miasta, by przez złożenie wieńców i kwiatów u stóp Pomnika Wdzięczności w Parku Poniatowskiego i na płycie Nieznanego Żołnierza oddało hołd bohaterom — żołnierzom radzieckim i polskim, którzy nie żałowali swej krwi i życia, niosąc wyzwolenie uciemiężonym narodom.

Jednocześnie Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi wzywa społeczeństwo by dla podkreślenia uroczystego charakteru Dnia Wyzwolenia przystroiło flagami wszystkie domy w mieście.

* * *

W związku z 7 rocznicą wyzwolenia Łodzi w dniach od 17 do 19 bm. odbędzie się szereg uroczystości i występów organizowanych przez Prez. R.N. m. Łodzi, oraz organizacje polityczne, zawodowe i społeczne.

W dniach 17, 18 i 19 we wszystkich szkołach podstawowych, liceach ogólnokształcących, oraz szkołach zawodowych podległych DOSZ, pogadanki okolicznościowe wygłoszą żołnierze i oficerowie Wojska Polskiego.

W dniach od 17 do 20 podobne uroczystości odbędą się również w szeregu większych zakładów przemysłowych.

Dnia 18 o godz. 17,00 wyruszy z Pl. Zwycięstwa uroczysty capstrzyk młodzieży, organizowany przez Zarz. Łódzki ZMP. Capstrzyk przejdzie ul. ul. Stalina i Piotrkowską do Pl. Wolności, gdzie zostanie rozwiązany.

Dnia 19 w godz. od 11,00 do 20,00 przy Pomniku Wdzięczności w Parku Poniatowskiego i płycie Nieznanego Żołnierza pełnić będą warty honorowe żołnierze Wojska Polskiego. W czasie pełnienia wart delegacje organizacji politycznych, zawodowych, społecznych i młodzieżowych złożą wieńce i kwiaty u stóp Pomnika Wdzięczności i na płycie Nieznanego Żołnierza.

Kulminacyjnym punktem obchodu Dnia Wyzwolenia będzie uroczysta sesja Rady Narodowej m. Łodzi, w czasie której referat wygłosi Przew. Prez. R.N. m. Łodzi ob. M. Minor. Zabiorą również głos przedstawiciele klubów radnych oraz Wojska Polskiego.

Sesja odbędzie się 19 b.m. o godz. 18,00 w Państwowym Teatrze Wojska Polskiego, przy ul. Jaracza.

Po części oficjalnej odbędzie się bogata część artystyczna, ilustrująca walkę łódzkiej klasy robotniczej od powstania Łodzi przemysłowej. Wystąpią artyści scen łódzkich, słuchacze szkół artystycznych, zespół Polskiego Radia i zespoły świetlicowe.

Zaś wieczorem 19 b.m. w świetlicach fabrycznych i organizacji społecznych odbędą się zabawy ludowe dla świata pracy.

M. inn. Zarz. Gł. Zw. Zaw. Prac. Przem. Włók., oraz ORZZ organizują w sali Zw. Zaw. Budowlanych zabawę dla przodowników pracy i żołnierzy W.P., a w sali MDK wieczornicę taneczną dla młodzieży przodowników pracy i żołnierzy W.P. organizuje Zarząd Łódzki ZMP.

Radzieckie, rumuńskie, czechosłowackie, produkcji NRD

Szereg pięknych filmów

zobaczymy w lutym na naszych ekranach

Na ekrany kin polskich wejdzie w lutym br. szereg nowych, interesujących filmów.

Z produkcji radzieckiej ujrzymy film „Jak hartowała się stal", osnuty na tle znanej czytelnikom polskim powieści M. Ostrowskiego pod tym samym tytułem. Następną pozycją radziecką będzie historyczny film „Pokolenie zwycięzców", opowiadający o przyczynach rewolucji 1905 r., jej przygotowaniu i przebiegu — w Moskwie i Petersburgu.

Z produkcji rumuńskiej wyświetlany będzie film „Życie zwycięża", którego tematem jest zwycięska walka z wrogą dywersją, prowadzona przez załogę huty pracującej nad realizacią nowego wynalazku w dziedzinie wytapiania stali.

Produkcję czechosłowacką reprezentować będzie film pt. „Dziewczyna i traktor", ukazujący walkę klasową na wsi czechosłowackiej, przełamywanie oporów zacofanej części społeczeństwa przez nowe, postępowe siły.

Z filmów produkcji NRD ujrzymy: kolorowy film „Sport milionów", obrazujący bujny rozwój życia sportowego w NRD, ogarniającego najszersze rzesze świata pracy oraz film „Cienie na torach", odtwarzający walkę milicji i kolejarzy ze wschodniego sektora Berlina z sabotażem na terenie berlińskich i podmiejskich kolei elektrycznych.

Kawał(y) z „Expressu"

Zygmunt poszedł do kina, ale nic nie widzi, bo przed nim siedzi jakaś obywatelka w wielkim kapeluszu na głowie.

— Przepraszam — zwraca się do niej Zygmunt — czy nie zechciałaby pani zdjąć kapelusza?

— Nie — odpowiada krótko obywatelka.

— Ja nic nie widzę, a przecież zapłaciłem przeszło dwa złote za bilet!...

— Cóż to mnie obchodzi? Ja za mój kapelusz zapłaciłam przeszło sto złotych!

* * *

Pan Koperek to znany brudas. Wczoraj spotyka go znajomy i pyta:

— Jak się pan zapatruje na higienę osobistą?

— Owszem...

— Czy uważa pan, że kąpiele są zdrowe?

— Czemu nie?... Kąpiel, odłożona do następnego dnia, robi bardzo dobrze.

Rozdanie nagród chłopom wyróżnionym w konkursie czystości

W czwartek, dn. 17 bm. odbędzie się w Augustowie rozdanie nagród osobom wyróżnionym w konkursie czystości na wsi, organizowanym przez PCK w Łodzi.

Chłopi: Józef Matuszyński, Jadwiga Riabinowska i Honorata Bijak otrzymają cenne nagrody w postaci sprzętów gospodarstwa domowego.

W najbliższą niedzielę zaś odbędzie się rozdanie nagród wyróżnionym w tym samym konkursie, chłopom z Rudy Pabianickiej. Tutaj pierwsze miejsce w konkursie zajęli: Aleksandra Kulicka, Kazimierz Glamkowski i Maria Jagieło. (u)

Nasi czytelnicy piszą

Kto winien?

Kochany „Expressie"!

Kto winien, że paczka żywnościowa wysłana z Wereszczyna w woj. lubelskim w dniu 8 grudnia ub. r. jako ekspresowa - pilna doszła do Łodzi dopiero 4 stycznia br.? Zaznaczam, że adresy na paczce były czytelne i prawidłowo umieszczone.

Muszę dodać, że doręczyciel paczek nie dał mi odcinka adresu pomocniczego, poza tym zaś stemple pocztowego urzędu nadawczego zostały pozrywane. Rzecz jasna, że zawartość paczki musiałem wyrzucić na śmietnik.

O prawdziwości powyższego mogą zaświadczyć świadkowie, w obecności których otrzymałem przesyłkę.

Jerzy Górnicki
ul. Obrońców Stalingradu 4

Ach, te telefony!

Szanowna Redakcjo!

Dnia 4 stycznia br. uruchomiono w Skierniewicach automatyczną centralę telefoniczną. W związku z tym zostały zmienione numery poszczególnych telefonów. Niestety, o spisie nowych numerów nikt nie pomyślał.

A poza tym... Nazwa automat wywoływała na naszych twarzach uśmiech radości. Tak było do czasu jego zainstalowania. Obecnie nikt się już nie śmieje. Pragnąc bowiem uzyskać połączenie z centralą, trzeba dosłownie kręcić godzinę, zanim odezwie się sygnał.

Z.D.
pracownik G. S. w Godzianowie.

Narada pracowników kulturalno-oświatowych odbyła się w Łodzi

W środę odbyła się w Łodzi pierwsza w Polsce narada przewodniczących komisji kulturalno - oświatowych, kierowników świetlic, kierowników domów młodego robotnika, hoteli robotniczych oraz przewodniczących zarządów fabrycznych ZMP.

Narada, w której udział wzięli sekretarz KŁ PZPR ob. Winter i kierownik Wydz. Propagandy KŁ PZPR ob. Kaczmarek, została zwołana z inicjatywy Okręgowej Rady Związków Zawodowych i Zarządu Łódzkiego ZMP.

Jak wykazały referaty wygłoszone przez kierownika wydziału kulturalno - oświatowego łódzkiej ORZZ, Aleksandrowicza, kierownika wydziału propagandy Zarządu Łódzkiego ZMP, Niewoli, oraz szeroka dyskusja — obok sukcesów mamy również w pracy kulturalno - oświatowej poważne niedociągnięcia.

Błędem, z którego wypływają wszystkie inne — jest niedocenianie roli tej pracy dla produkcji, dla wykonania planów produkcyjnych. Stąd brak zainteresowania świetlicami ze strony rad zakładowych i dyrekcji zakładów.

Równie poważnym błędem, popełnianym przez kierowników świetlic i zespołów artystycznych jest zbyt słabe powiązanie pracy kulturalno-oświatowej z zagadnieniami produkcji.

Narada ta, na której pracownicy kulturalno-oświatowi mieli możność wymiany doświadczeń i na której otrzymali wytyczne dla dalszej działalności powinna się przyczynić do podniesienia poziomu prac świetlicowych, do rozszerzenia ich zasięgu. (na)

Amerykańskie pozycje poważnie zagrożone

Udział ZSRR w Olimpiadzie

przekreśla szanse niejednego „murowanego" kandydata na złoty medal

Podpory reprezentacji sportu radzieckiego

Udział sportowców radzieckich w Olimpiadzie jest już zapewniony. Fachowcy całego świata rozpoczęli układać tabele przypuszczalnych zwycięzców i odmierzać szanse zawodników ZSRR, wskutek czego nazwisko niejednego kandydata na złoty medal — przekreślono grubą kreską. Bo zawodnicy radzieccy, chociaż będą nowicjuszami na Olimpiadzie, to w żadnym wypadku nie są nimi w sporcie.

We wszystkich dziedzinach sportu Związek Radziecki jest dzisiaj groźnym przeciwnikiem, a w wielu, objął niezaprzeczalnie prowadzenie. Dzisiaj liczyć się z nim musi każda sportowa potęga świata.

Możliwości niektórych sportowców radzieckich uwidoczni najlepiej krótki przegląd sił. Niektórych — bo brak odpowiednich materiałów porównawczych, utrudnia wzięcie pod uwagę wszystkich zawodników ZSRR.

Rozpocznijmy od lekkoatletyki. Na ostatniej Olimpiadzie w Londynie bezapelacyjne zwycięstwo w konkurencjach męskich odnieśli lekkoatleci USA, którzy daleko wyprzedzili najlepszych po nich Szwedów i Anglików.

Dzisiaj Amerykanie zyskali w radzieckich lekkoatletach niebezpiecznych kontrpartnerów i to w takich konkurencjach, które dotąd uchodziły za ich domenę. Nareszcie zjawił się na kontynencie europejskim krótkodystansowiec, który może sobie pozwolić na równorzędną walkę z plejadą amerykańskich sprinterów. Sucharew bowiem przebiegł w 1951 r. setkę w 10,3 sek. i tym wynikiem zapewnił sobie drugą lokatę w świecie.

Dalszy mocny punkt ZSRR — to Sanadze, którego dzięki wynikowi 10,5 sklasyfikowano na piątym miejscu. Obydwaj mogą zamorskim konkurentom sprawić w Helsinkach przykrą niespodziankę. Sucharew poza tym przebył 200 m w doskonałym czasie 22,6 sek.

Wielka nadzieja

Podczas gdy na średnich dystansach lekkoatleci ZSRR nie osiągnęli jeszcze poziomu extraklasy światowej, to w biegach na 5.000 i 10.000 m oraz na 3.000 m z przeszkodami posiadają silną broń: rekordzistę świata w ostatniej z tych konkurencji — Kazancewa, z wynikiem 8:49,8 min., sięgającym granic ludzkich możliwości.



Kazancew

W tej samej konkurencji drugą pozycję wśród najlepszych biegaczy świata zajmuje Sałtykow: poza nimi żaden zawodnik w świecie nie zszedł w ub. r. poniżej 9 minut. Ponadto Kazancew należy do najsilniejszych biegaczy na długich dystansach.

Uwaga na płotkarzy

Radzieccy płotkarze są najzupełniej zdolni do tego, aby sprawić w Helsinkach niespodziankę. Bułańczyk, na 110 m ppł. pierwszy w Europie, a siódmy w świecie, zwraca powszechną uwagę fachowców ze względu na nadzwyczajny styl. Jego rodacy — Litujew, Łunijew i Iljin uplasowali się w konkurencji 400 m ppł. na drugim, czwartym i dziewiątym miejscu wśród najlepszych w świecie. Tutaj potędze radzieckiej dorównać może tylko USA, poza tym nikt więcej.



Bułańczyk

Ale i w skoku o tyczce posiada ZSRR w Denisence zawodnika (4,37 m), który przy podziale medali w Helsinkach na pewno będzie miał niejedno do powiedzenia. Wprawdzie w USA rekord światowy wyśrubowano na 4,77 m, jednakże wyniki takie nie padają często. W Londynie np. 4,30 wystarczyło do zwycięstwa.

Czy uda się wielki rzut?

W pchnięciu kulą Heino Lipp jest mistrzem Europy i jedynym Europejczykiem, który doszedł granicy 17 m. Z niewiele gorszym od siebie Grigalką może zatruć życie Amerykanom, przyzwyczajonym do zwycięstw. W oszczepie na dobrą lokatę w Helsinkach może liczyć Cybulenko, który przekroczył 70 metrów, o ile oczywiście poprawi się jeszcze bardziej.



Lipp

O kobiety są spokojni...

W konkurencjach kobiecych zajmuje Związek Radziecki dominującą pozycję. Sześć pierwszych miejsc na liście światowej zajmują dyskobolki radzieckie z Dumbadze na czele, a dopiero siódma jest Austriaczka Lotte Haidegger.



Dumbadze

Nina Dumbadze, której gwiazda błyszczy już od wielu lat z niezmienioną siłą, poprawiła w zeszłym sezonie rekord światowy na 53,37 m i jest 100-procentową faworytką. Jej rodaczki zapewne powrócą też do kraju ze srebrnym i brązowym medalem.

Smirnicka sięga po medal

Rzuty Smirnickiej oszczepem w ostatnim sezonie zdradzały bardzo równy poziom i sięgały zwykle 51 m. Jeszcze lepszą była Zubina, która osięgnęła nawet 53,45 m. Ich groźną konkurentką jest Nabokowa z wynikiem 50,90 m.

Jeśli się weźmie pod uwagę, że rekord światowy Austriaczki Bauma z r. 1948 wynosi 48,21 m, to postęp oszczepniczek radzieckich stanie się aż nadto wyraźny. Przewaga ZSRR w konkurencjach rzutowych sięga również na kulę. Listę najlepszych miotaczek otwiera tu rekordzistka świata Andrejewa, za którą kroczą dalsze trzy zawodniczki radzieckie.



Smirnicka

Atak na Blankers-Koen

Pozycje czterokrotnej triumfatorki Olimpiady londyńskiej — Holenderki Blankers-Keen są poważnie zagrożone, bo tak Hnykina jak i Seczenowa wynikami 11,7, względnie 11,8 sek. na 100 m już ją zdystansowały.



Czudina

Dalszą zawodniczką radziecką, która może rościć pretensje do medalu olimpijskiego, jest Czudina. W skoku w dal osiągnęła ona 6,11 m i jest w tej chwili najlepszą w świecie.

Czudina zajmuje drugie miejsce w skoku wzwyż, z wynikiem 1,65 m.

* * *

Odkrycie kart przez ZSRR i oficjalne potwierdzenie udziału w zawodach olimpijskich wzbudziło na całym świecie kolosalne ożywienie. Gorączkowe przygotowania da się stwierdzić we wszystkich krajach. Przybył bowiem przeciwnik, który, poza umiejętnościami, wnosi inny jeszcze niemniej ważny element — wolę zwycięstwa graniczącą niemal z uporem. Walkę z takim przeciwnikiem rozstrzygnie dopiero boisko...

J. M.

HALLO POLSKIE RADIO

PIĄTEK, 18 STYCZNIA

13.45 Muzyka dla wszystkich, 16.30 „Gorące dni" — odcinek powieści Nizińskiego, 14.50 Koncert, 15.30 „Daszeńka" opowiadanie K. Čapka, cz. II, 16.00 „Wszechnica Radiowa", 16.20 Program lokalny, 17.45 Reportaż, 18.00 Koncert, 18.30 „Wszechnica Radiowa", 18.50 Program lokalny, 19.30 Muzyka i aktualności, 20.00 Koncert, 20.40 „Janko Muzykant" — odcinek 1 noweli H. Sienkiewicza, 21.30 Melodie taneczne, 21.50 Audycja dla wykładowców kursów partyjnych II stopnia, 22.10 Muzyka kameralna, 22.35 Muzyka taneczna, 23.00 Fragmenty z oper czeskich.

Nocne dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują w Łodzi apteki: Przejazd 19, Wólczańska 37, Piotrkowska 225, Zgierska 146, Nowotki 12, Wojska Polskiego 56, Dąbrowska 24b i Al. Kościuszki 48.

Dyżur położniczo-ginekologiczny: dziś całą dobę dyżuruje szpital im. dr H. Wolf, ul. Łagiewnicka 34.

TEATRY

Nowy — „Horsztyński" — 18.30.

Wojska Polskiego — „Sługa dwóch panów" — godz. 19.

Powszechny — „Grzesznicy bez winy" — 15, „Moralność pani Dulskiej, 19

Mały — „Dwa tygodnie w raju" — godz. 19.30

Muzyczny — „Orfeusz w piekle", 19.15

Pinokio — widowisko zamknięte.

Arlekin — „Depesza choinkowa", 17

KINA

BAJKA — Upadek Berlina, II seria — 18, 20
BAŁTYK — Futro pana Krügera — 16. 18. 20
GDYNIA — Program Naukowo-Oświatowy — 16, 17, 18, 19, 20, 21.
MŁODA GWARDIA — Zwycięzca przestworzy — 16, 18, 20.
MUZA — Mongolia w ogniu — 18, 20.
POLONIA — Jednodniowi milionerzy, 16.30 18.30, 20.30
PRZEDWIOŚNIE — Daleko od Moskwy 18, 20
REKORD — Rzym miasto otwarte — 18, 20.
ROBOTNIK (dla młodzieży) — Wilcze doły — 17, 19.30
ROMA — Srebrne kolczyki — 18, 20
SOJUSZ — Kłopoty referenta Trziszki — 18.30.
STYLOWY — Zasadzka — 18, 20
ŚWIT — Śluby kawalerskie — 18, 20.
TATRY — Świat się śmieje — 16, 18, 20.
WISŁA — Jednodniowi milionerzy — 16, 18, 20
WŁÓKNIARZ — nieczynne z powodu remontu.
WOLNOŚĆ — Radosne spotkanie, 16. 18, 20
ZACHĘTA — Ostatni rejs — 18, 20

Wybory w kołach sportowych ZS Włókniarz

W Łodzi odbyło się zebranie sekretarzy Rad Okręgowych Zrzeszenia Sportowego „Włókniarz", na którym omawiano akcję wyborczą w kołach sportowych.

Stwierdzono, że stosunkowo najlepiej akcja wyborcza przeprowadzana jest w okręgach: Bydgoszcz, Gdańsk i Łódź, najsłabiej natomiast przebiega ona w Białymstoku, Zielonej Górze i Koszalinie. W sumie akcja wyborcza objęła dotychczas nieco więcej, niż połowę kół sportowych należących do Włókniarza. Ponieważ wybory powinny być przeprowadzone do końca bież. miesiąca postanowiono położyć większy nacisk na tempo ich przeprowadzenia.

Grunt to kondycja

Kolarze Gwardii i Włókniarza grają w koszykówkę

Kolarze Gwardii rozegrali z kolarzami Włókniarza mecz... w koszykówkę. Zawody pomyślane były jako zaprawa kondycyjna.

Okazuje się, że kolarze Gwardii lepiej się czuli w roli koszykarzy, toteż odnieśli zwycięstwo w stosunku 47:32 (27:19). Wtajemniczeni obstają jednak przy tym, że nie wszyscy zawodnicy Gwardii dosiadają w sezonie letnim stalowych rumaków. Nie zrażeni tym Włókniarze postanowili rozegrać mecz rewanżowy, wychodząc ze słusznego założenia, że grunt to kondycja.

To możliwe tylko w Ameryce

Przekupni sędziowie

Korupcja i oszustwa kwitną w krainie dolara

Jak donosi prasa wiedeńska w amerykańskim życiu sportowym łapownictwo rozwinęło się na tak ogromną skalę, że oficjalne organa zmuszone zostały do podjęcia specjalnych kroków przeciwko panoszącej się korupcji.

Tak zwana Komisja Atletyczna zdecydowała, że sędziowie, którzy powołani będą do sędziowania w danym dniu walk bokserskich, zostaną o tym zawiadamiani nie wcześniej, niż w dniu zawodów z tym, że do ostatniej chwili nie będą wiedzieli jaką walkę mają sędziować. Ma to zapobiec matactwom, oszustwom i przekupstwu sędziów.

W zarządzeniu powyższym wspomina się również, że zarządzający imprezą powinien czuwać nad tym, żeby przed walką nikt z postronnych osób nie kontaktował się z sędzia.

— No dobrze — zapytuje na zakończenie prasa wiedeńska — lecz kto będzie czuwał nad zarządzającym?

Narada robocza trenerów piłkarskich

Rada Trenerów piłki nożnej przy WKKF zwołuje naradę roboczą na dzień 18 bm. o godz. 18 w lokalu WKKF ul. Curie-Skłodowskiej 28.



93)

ROZDZIAŁ XXII.

Korytarze więzienne, nawet przy nieposzlakowanej bieli ścian, mają właściwość zabijania optymizmu w doprowadzanych do cel delikwentach. Dotychczas raczej zakłopotany niż przygnębiony Maks Reinglass odczuł to w miarę mijania czarnych, obitych blachą drzwi. Były ponure w swej nieustępliwej decyzji odgraniczania ludzi od świata i wrogie milczeniem, które nie było ciszą. Sam dozorca miał oczy podobne do tych drzwi, zimne i nieustępliwe. Ponurego wyrazu jego gęby nie rozładowywały śmieszne bokobrody.

U drzwi, przed którymi zatrzymali się, widać było wyraźniej niż u innych, żebrowanie mocnych, poprzecznych sztab, bo w prowadzącej do nich wnęce wisiała nisko umieszczona żarówka. Trzask, jeden i drugi, zgrzyt zasuwy i Maks stał przed stłoczoną gromadą młodych ludzi. Odpowiedzieli wesoło, wyraźnie wesoło, na nieśmiałe Maksowe „dzień dobry" i natychmiast po zatrzaśnięciu drzwi usiedli na pryczach. Były cztery, postawione wzdłuż ścian w ten sposób, że siedzący naprzeciw siebie dotykali się kolanami.

— Ósmy, siadaj pan! — powiedział pierwszy z brzegu, robiąc Maksowi miejsce.

— Ósmy? — Maks szybko przebiegł oczyma po siedzących. Był w istocie ósmym.

— Z kim mamy przyjemność? — zagadnął któryś. Maks próbował przyjrzeć się pytającemu.

— Słabe światło — powiedział raczej z zakłopotania, niż z potrzeby.

Był tak zakłopotany widokiem młodych współwięźniów, że nie mógł w tej chwili o niczym innym myśleć. Chłopcy jednak szybko rozładowali atmosferę. Pierwszy podniósł się żwawo i zaprezentował:

— Sonne - jestem, Albert. Chłopcy, przedstawcie się gościowi.

Rozszerzone zdziwieniem oczy Maksa patrzyły na wstających kolejno: — Schnecka, Hausera, Priebego, Waldera, Wienerta, Hessiga i Strumpfa. W samorzutności wypowiadanych nazwisk była jakaś deklaratywność, że ci młodzi pozostali w pełni sobą, mimo zmienionych warunków otoczenia.

— A ja jestem Maks Reinglass, krawiec z Badstrasse — tych kilka spokojnie wypowiedzianych słów uwolniły mózg Maksa od przytłaczającego go ciężaru. Roześmiał się pogodnie.

— Krawiec! To znaczy starszy kolega po fachu! — zareagował żywo niski, krępy brunet, Strumpf.

— Ejże, naprawdę? — ucieszył się Maks.

— Naprawdę! Jestem już cztery lata w zawodzie, od biedy mógłbym udawać czeladnika.

— Cztery w zawodzie, a z tego trzy bezrobotny — uzupełnił spokojnie rudawy blondyn, o szczotce jeżących się włosów, Walder.

— Trzy lata? — Maks gestem krótkowidza podniósł głowę w kierunku mówiącego. Mrok celi utrudniał czynne włączenie się w rozmowę wzroku.

— To nie takie rzadkie, ojcze. Ten tutaj, Schneck, najlepszy chyba mechanik precyzyjny w Berlinie zachodnim, bezrobotny już chyba rok cały, nieprawda?

Schneck podniósł głowę, poprawił okulary na szczupłej, prawie dziecinnej twarzy. Była bardziej mizerna od innych, bardziej zapadnięta i niezwykle szara.

— Dziesięć miesięcy — poprawił Strumpfa. Głos miał cichy, spokojny, trochę bezbarwny.

— Ale po złocie przenosimy się do sektora wschodniego — oświadczył mocno wysoki, dobrze zbudowany Walder.

— A pan także bezr...?

(D.c.n.)

Redaktor naczelny E. KRONIEWICZ, tel. 112-60. — Adres Redakcji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a — Sekretariat Redakcji: 223 05 — Redakcja nocna: 145 50 — Dział Miejski: 137 47 109 62 Dział Gospodarczy: 129-13. — Dział listów: 103-04 — Dział Kulturalno-Oświatowy: 109 62, — Dział Sportowy: 137 47 — Ogłoszenia: Piotrkowska 104a, tel. 111 50 i 114 75. — Wydawca: „EXPRESS ILUSTROWANY". Prenumerata miesięczna zł 4.50, kwartalnie zł 13.50, półroczna zł 27.— przyjmują wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe, oraz listonosze miejscy i wiejscy na terenie całej Polski w terminie do 15-go każdego m-ca na okres następny. D-3-10357